Dr hab. Janina Czapska prof. UJ

Zakład Socjologii Prawa WPiA

Uniwersytet Jagielloński Kraków, 26 maja 2024

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Król**

**zatytułowanej**

**„Wpływ nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa na efektywność działań Policji”**

I. Zgodnie z zapowiedzią sformułowaną w tytule praca doktorska mgr Katarzyny Król poświęcona została problemowi niezwykle doniosłemu z naukowej i społecznej perspektywy, a mianowicie wpływowi, jaki nieinstrumentalne metody wykrywania kłamstwa wywierają na efektywność działania Policji.

W recenzji oceniony zostanie stopień realizacji przez autorkę wymagań stawianych pracom doktorskim w art. 187 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.), który stanowi w ust. drugim, że rozprawa stanowi

1. „**oryginalne rozwiązanie problemu naukowego**

LUB

 b) **oryginalne** rozwiązanie w zakresie **zastosowania wyników własnych badań naukowych** w sferze gospodarczej lub społecznej”(co oznacza, że spełniony jest co najmniej jeden z tych warunków).

II. Tytuł rozprawy doktorskiej można rozumieć jako zapowiedź naukowej analizy znaczenia nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstwa dla policyjnych działań. Praca taka byłaby bardzo cenna, tym bardziej, że skuteczność nieinstrumentalnych metod jest w literaturze sporna. Jak Autorka sama trafnie zauważyła:

*„Mimo, że źródła podają wiele cennych wskazówek w danym obszarze, problematyka ta wciąż pozostaje* ***nieodgadniona****, co inspiruje do nowych poszukiwań naukowych w omawianym obszarze”.*(s. 15)[[1]](#footnote-1)

W świetle współczesnej literatury na temat nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstwa, należałoby więc na wstępie postawić pytanie: w jakim stopniu wiarygodne są te metody? Jakie naukowe dowody za tym przemawiają? Cytowani w pracy doktorskiej T. Brennen wspólnie z S. Magnussenem opublikowali w 2023 roku artykuł, w którym przeanalizowali różne metody detekcji kłamstwa od lat 60-tych XX wieku do współczesności biorąc pod uwagę ich popularność oraz znaczenie dla praktyki[[2]](#footnote-2). Nieinstrumentalne metody ocenione zostały krytycznie, ale na podstawie badań i rozwoju nowych technologii autorzy dostrzegają obiecujące perspektywy wykorzystania niektórych metod, łącznie z uczeniem maszynowym. Należy zastrzec, że cytowany artykuł jest jedną z wielu publikacji, w których autorzy rozważają metody detekcji kłamstwa w świetle najnowszych badań naukowych.

Przy przyjęciu takiej perspektywy otwiera się możliwość czerpania inspiracji i standardów z koncepcji **evidence-based policing[[3]](#footnote-3);** stawia się pytanie, czy zgromadzona dotąd wiedza może pomóc policjantom w przesłuchaniach? Jeśli odpowiedź byłaby twierdząca, to: jak ją porządkować i prezentować, aby praktyka policyjna opierała się na (naukowych) dowodach?

 Zgodnie z zapowiedziami przedstawionymi w pracy (s.15) oraz angielskim streszczeniu Autorka poszła inną drogą, **deklarując rozwiązanie innego problemu naukowego**. Podstawowe pytania badawcze zostały sformułowane w następujący sposób: jakie są kompetencje funkcjonariuszy policji w zakresie nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstw? Jak te kompetencje wpływają na jakość przesłuchań i czynności śledczych? Jakie rozwiązania mogą poprawić skuteczność działań policji w tym obszarze? Badania mają zatem na celu ocenę biegłości funkcjonariuszy policji w stosowaniu nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstw podczas przesłuchań oraz zaproponowanie rozwiązań mających na celu usprawnienie działań policji w tym zakresie. Autorka nie planuje zatem pracy polegającej na krytycznej analizie wpływu nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstwa na skuteczność działań Policji, a zamierza poznać stan wiedzy na ten temat oraz zaproponować zmiany w procesie kształcenia policjantów prowadzących przesłuchania.

W odpowiedzi na pytania badawcze Autorka sformułowała hipotezę badawczą, zgodnie z którą *"funkcjonariusze policji nie są wystarczająco kompetentni w zakresie nieinstrumentalnego wykrywania kłamstw w kontekście przesłuchań. Konieczne byłoby wprowadzenie zmian w zakresie szkolenia w tym obszarze, gdyż z****akłada się*** (podkr. Jc -niejasny jest status tego założenia, czy jest to kolejna hipoteza czy twierdzenie niepodlegające weryfikacji), *że możliwość wdrożenia wspomnianych rozwiązań może znacząco wpłynąć na skuteczność działań Policji w tym zakresie, co w konsekwencji wpłynie na bezpieczeństwo w państwie.”*(s. 16).

Założonemu celowi służyły jakościowe i ilościowe badania własne doktorantki oraz źródła zastane w postaci literatury przedmiotu (zarówno naukowej, jak też profesjonalnej, „policyjnej”) oraz wyniki badań ewaluacyjnych prowadzonych w latach 2007 -2022 wśród absolwentów specjalistycznego kursu taktyki i techniki przesłuchań prowadzonego w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Na podstawie przeprowadzonych badań w zakończeniu Autorka stwierdza, że przyjęta hipoteza została zweryfikowana[[4]](#footnote-4).

Należy zatem uczyć policjantów nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa, modyfikując program uczenia policjantów z wydziałów dochodzeniowo-śledczych, ponieważ wtedy - jak się zakłada –

a) osiągniemy stan, w którym *możliwość wdrożenia wspomnianych rozwiązań może w znaczący sposób wpłynąć na efektywność działań Policji.*

b) poprawa efektywności policji spowoduje wzrost bezpieczeństwa w kraju.

Cel swój autorka postanowiła osiągnąć poprzez realizację następujących celów szczegółowych:

 - zdefiniowanie nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstw,- określenie możliwości zastosowania nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstw podczas przesłuchań, - zdefiniowanie i ocena korzyści płynących z umiejętnego, nieinstrumentalnego wykrywania kłamstw podczas przesłuchania, - zaproponowanie rozwiązań mających na celu poprawę przygotowania funkcjonariuszy policji do przesłuchań w szczególności w zakresie nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstwa.

Założone cele Autorka postanowiła osiągnąć w pięciu rozdziałach, w których zajmuje się następującymi kwestiami (zgodnie ze streszczeniem pracy oraz s. 12 rozprawy):

- *w I rozdziale pierwszym przedstawiono założenia metodologiczne przeprowadzonych badań;*

- *w rozdziale drugim wskazano na istotę przesłuchania i jego etapy;*

*- w rozdziale trzecim omówiono tematykę wykrywania kłamstwa, w szczególności nieinstrumentalne metody wykrywania kłamstwa;*

- *rozdział czwarty zawiera charakterystykę procesu szkolenia funkcjonariuszy w zakresie przesłuchań i nieinstrumentalnych metod wykrywania kłamstw;*

- *w rozdziale piątym zaprezentowano wyniki badań autorki przeprowadzonych metodą sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem zarówno technik ankietowych, jak i wywiadu eksperckiego.*

Brak wyjaśnień Autorki, dlaczego taki właśnie porządek rozważań uważa za właściwy (optymalny), poza ogólnym stwierdzeniem, że taki porządek jest wyznaczony przez cele badań, czego jednak czytelnik bez pomocy Autorki nie zrekonstruuje.

III. Moim zdaniem **ilościowe badania przeprowadzone przez Autorkę nie pozwalają odpowiedzieć na postawione pytania badawcze**. Do takiej konkluzji prowadzi analiza procesu badawczego, kwestionariusza oraz wyników badań prowadzonych wśród policjantów.

a) Autorka nie sformułowała operacyjnej definicji (nie zoperacjonalizowała) efektywności działań Policji. Można znaleźć na ten temat fragmentaryczne wyjaśnienia w pracy. Nie określiła ponadto, kiedy policjanci osiągają „dostateczny poziom kompetencji”. W takiej sytuacji nie można odpowiedzieć na pytanie, czy nastąpił zakładany wpływ czy też nie doszło do takiego skutku. O „wpływie” autorka pisze na poziomie bardzo ogólnym, bez planów na uszczegółowienie i weryfikację. Badania ilościowe mają ponadto inne słabości, które utrudniają weryfikację hipotez przyjętych w pracy (por. niżej).

b) Pozytywnie oceniam zamysł ilościowych i jakościowych badań empirycznych przewidzianych w pracy. Autorka przeprowadziła badania ankietowe w celowo dobranej próbie funkcjonariuszy komórek dochodzeniowo-śledczych podległych Komendantom Wojewódzkim Policji, Komendantowi Stołecznej Policji i Komendantom Miejskim Policji[[5]](#footnote-5). Za użyteczne dla celu badań i inspirujące można też uznać założenia badań jakościowych. Wywiady przeprowadzono z pięcioma ekspertami mającymi wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Nie wiadomo wszakże, jaka jest relacja między badaniami jakościowymi i ilościowymi. W uproszczeniu można powiedzieć, że badania jakościowe mogą następować po przeprowadzeniu ilościowych i wspomagać sposób zrozumienia, czy interpretacji ich wyników. Czasami postępuje się odwrotnie - najpierw stosuje się badania jakościowe, aby zdobyć wiedzę potrzebną w przygotowaniu narzędzi do badań ilościowych. W tej pracy obie metody stosowane są prawie równocześnie, a potencjalne interakcje między nimi nie zostają w zasadzie dostrzeżone ani wykorzystane ze szkodą dla prezentacji i interpretacji uzyskanych wyników. Nie umniejsza to bardzo pozytywnej opinii o doborze ekspertów w badaniach jakościowych oraz wartości ich opinii dla badań.

W pracy Autorka prezentuje ponadto opinie uczestników tzw. „kursów FBI.” organizowanych przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Badania te mogłyby stanowić wartościowe uzupełnienie badań własnych autorki. Jednakże albo metody ewaluacji[[6]](#footnote-6) albo sposób prezentacji wyników w pracy doktorskiej sprawiły, że Autorka przedstawia bardzo szczegółowo informacje na temat organizacji szkoleń, ale bardzo ogólnie – opinie na temat proponowanych zmian w organizacji kursów specjalistycznych z zakresu taktyki i technik przesłuchań zgłaszanych przez uczestników kursów (s. 166-170). Brakuje też prób syntezy czy formułowania wniosków istotnych dla osiągnięcia celów zadeklarowanych w pracy.

c)Krytycznie należy ocenić kwestionariusz i interpretację badań ilościowych w pracy. Brakuje informacji o badaniach pilotażowych. Brakuje ponadto wiele ważnych informacji o respondentach. Nie powinno się formułować potencjalnych odpowiedzi na pytania zamknięte w taki sposób, żeby aż 96% respondentów należało do jednej kategorii (staż pracy, s. 173-174). Ponadto nie wiadomo, kto z respondentów (czy ktokolwiek?) brał udział w szkoleniu na temat stanowiący przedmiot badań i próbował stosować je w praktyce. Dla odpowiedzi na pytania badawcze ważne byłoby także określenie, w jakim stopniu takie doświadczenia mają związek z wyrażanymi poglądami, czy deklarowane poglądy wynikają z rozmów z kolegami, informacji z Internetu czy też własnych intuicji?

W kwestionariuszu brakuje instrukcji, ile odpowiedzi można wybrać w kluczowym dla analizy pytaniu dotyczącym różnych wskaźników kłamstwa (nr 4), natomiast pytanie nr 6 jest sugerujące[[7]](#footnote-7).

Okazało się, że respondenci byli raczej sceptyczni wobec rozpoznawania kłamstwa przy pomocy nieinstrumentalnych metod w odpowiedzi na pytanie (pyt. 9, s. 193): „**W jakim stopniu stosowanie nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa jest Pana(i) zdaniem skuteczne podczas przesłuchań**”? Ponownie nie można ustalić, jakie jest źródło opinii; czy respondent posiada jakąkolwiek wiedzę w tym zakresie, czy też formułuje odpowiedź na podstawie intuicji czy opinii kolegów, ponieważ w kwestionariuszu brak pytania filtrującego o udział w kursie albo innym źródle wiedzy na temat nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa. Brak w analizie statystycznej zestawiania wyników uzyskanych w odpowiedzi na poszczególne pytania (z zastrzeżeniem sformułowanym w punkcie d). Wskutek przyjętej metody prezentowania wyników nie można znaleźć odpowiedzi na wiele innych pytań prowadzących do wyznaczonego celu, np. jak doświadczenie i miejsce pracy wpływa na tę ocenę oraz rozpoznawalność metod, czy można wśród odpowiadających wyodrębnić grupy osób podobnie wypowiadających się na kluczowe pytania. Czy można wyodrębnić na tej podstawie typy policjantów? Jeśli tak, to jak takie typy można scharakteryzować?

d) Jednakże najważniejszy zarzut wobec badań ilościowych mgr K. Król polega na **niedostosowaniu kwestionariusza do postawionego w pracy celu**, co oznacza, że problem badawczy nie został przełożony na właściwe pytania kwestionariuszowe. Na podstawie odpowiedzi nie można bowiem ustalić kompetencji funkcjonariuszy w zakresie nieinstrumentalnych metod badań kłamstwa.

W istocie odpowiedzi ujawniają przekonania respondentów na temat roli wymienionych w kwestionariuszu zachowań (pytanie zamknięte) jako wskaźników kłamstwa. Rozkład odpowiedzi (przy braku informacji, ile odpowiedzi mógł wybrać respondent) został przedstawiony w tabelach częstotliwości, z komentarzem typu:

aa) [wyniki odpowiedzi na temat zachowań werbalnych]*„Wskazują brak wspólnych, jednoznacznych i konkretnych odpowiedzi. Może to sugerować, że detekcja kłamstwa jest złożonym procesem, który wymaga uwzględnienia wielu różnych czynników i że różne osoby mogą interpretować zachowania na różne sposoby, z mniejszym bądź większym stopniem prawidłowości, co ujawnia pewne braki i nie powinno wystąpić* (s. 181). Dalej nie wyjaśniono wszakże, jakie i dlaczego powinny być te „prawidłowe wyniki”.

bb) Bardzo podobnie zostały podsumowane odpowiedzi na pytania dotyczące kolejnych wskaźników kłamstwa: „*Powyższe wyniki, podobnie jak w przypadku zachowań werbalno-wokalnych, sugerują, że istnieją różne zachowania, które mogą być interpretowane przez różne osoby jako zachowania wskazujące prawdę bądź kłamstwo, z większym bądź mniejszym stopniem prawidłowości (zob. tabela nr 26 i wykres nr 8)* (s. 183).

Te dwa przykłady ilustrują tendencję dostrzeżoną w pracy, że Autorka nie opatruje wyników komentarzem i nie podejmuje prób głębszego opracowania wyników. Z reguły prezentacja wyników ogranicza się do tabeli częstotliwości oraz graficznej formy przedstawienia tych samych danych. Brak wyjaśnienia, co oznacza, że między odpowiedziami na dwa pytania zachodzi istotny statystycznie związek, który ustalono na podstawie testu chi2. Z niewyjaśnionych w pracy powodów odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem możliwe jest wykrycie kłamstwa na podstawie analizy wypowiedzi i zachowania innej osoby?”porównano z odpowiedziami na inne, wybrane pytania. Nie wiadomo, dlaczego akurat to pytanie zostało wybrane, jakie hipotezy zostały w ten sposób zweryfikowane (sfalsyfikowane?). W pracy zostały tylko zamieszczone informacje o wynikach bez jakiejkolwiek próby interpretacji.

W podsumowaniu tej części recenzji należy stwierdzić, że w analizie wyników badań ilościowych brakuje syntezy i pogłębionych wniosków, dominuje prosty opis badań przy podstawowej metodzie prezentacji wyników. Przedstawienie wyników badań nie kończy się określeniem ich znaczenia w modyfikacji programu szkolenia policjantów, kończy się bowiem zdaniem „Wyniki te mogą mieć praktyczne zastosowanie w **zrozumieniu, jak funkcjonariusze postrzegają różne aspekty procesu przesłuchania i mogą przyczynić się do dalszego rozwoju metod przesłuchania**.” (s. 200)

IV. Charakterystyczny dla Autorki poziom argumentacji ujawnia się w odniesieniu do dwóch pojęć: bezpieczeństwa oraz efektywności (działań) policji.

 Podczas lektury rozprawy czytelnik zapoznaje się z niejasnymi, skrótowymi odniesieniami do bezpieczeństwa. Wstęp do pracy został poświęcony bezpieczeństwu człowieka, ale ten wątek później nie jest rozwijany, choć (znowu w niezwykle ogólnym kontekście) poruszane jest „bezpieczeństwo obywateli” (s. 233). Czasem mowa jest o bezpieczeństwie bez żadnego dookreślenia, czasem o bezpieczeństwie w państwie i kraju. Ten ostatni wątek Autorka powołuje za W. Fehlerem, kiedy on rozważa definicję bezpieczeństwa publicznego rozumianego jako jeden z komponentów bezpieczeństwa wewnętrznego. Sama jednak nie pisze o bezpieczeństwie publicznym, stwierdza natomiast, że „*…..czynności [*komunikowania się przesłuchującego z przesłuchiwanym*] występującej w każdym postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym, czynności będącej elementem tworzącym przestrzeń wewnętrznego bezpieczeństwa państwa”* (s.13). W przypisie powołany jest wspomniany artykuł W. Fehlera[[8]](#footnote-8). W cytowanym artykule znajduję wyłącznie tezę, że bezpieczeństwo publiczne stanowi jeden z komponentów „przestrzeni wewnętrznego bezpieczeństwa państwa” przy braku jakichkolwiek odniesień do komunikacji w postępowaniu karnym.

Tezy o związkach czynności przesłuchiwania w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym z bezpieczeństwem (bez dookreślenia, albo bezpieczeństwem państwa) znaleźć można w pracy co najmniej kilkakrotnie. Przykładowo na s. 218, gdzie sformułowano twierdzenie, że „*Odpowiednie wykorzystanie nagrań z przesłuchań może zwiększyć poziom bezpieczeństwa i jednocześnie zaufania społecznego do organów ścigania”*

Drugim terminem, który w pracy występował z reguły w skrótowej, niejasnej formie jest „efektywność policji”. Znaczenie poprawnej diagnozy wiarygodności przesłuchiwanego w kontekście bezpieczeństwa zostało określony w następujący sposób:

„*wnioski, będące wynikiem przeprowadzonych badań, mogą stanowić przyczynek do podniesienia efektywności działań Policji w zakresie nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa i oceny wiarygodności przesłuchiwanych osób, a tym samym spowodować wzrost bezpieczeństwa poprzez* ***wyeliminowanie*** (podkr. JC)*ze społeczeństwa podmiotów stanowiących zagrożenie*.”(s. 12)

Ten skutek nie stanowi przecież jedynego efektu stosowania opisywanych metod (a rozbicie grupy przestępczej, działanie prewencyjne itp.). Na szczęście w innym miejscu Autorka dostrzega inne skutki pisząc, że istotą działań „*na rzecz bezpieczeństwa jest zapobieganie zagrożeniom, na które wpływają różne czynniki*.” (239)

Efektywność działań Policji występuje w pracy w wielu kontekstach. Najbardziej rozbudowane wywody poświęcone zagadnieniu, od czego efektywność zależy i jakie wywołuje skutki zostało przedstawione na s. 14 pracy, gdzie Autorka dostrzega znaczenie pozyskiwanych w postępowaniu informacji dla bezpieczeństwa, ale decyduje się przy tym na użycie niejasnego wyrażenia *„bezpieczeństwo państwa i kraju”* [[9]](#footnote-9).

V. Praca w zasadniczej części ma charakter deskryptywny. Zawiera wiele stron opisu różnych typów reakcji czy też np. jednostki kodujące (AU), które w takich szczegółach nie są w rozprawie doktorskiej pożądane, ponieważ w takich szczegółowych opisach powoli zatraca się nowatorski charakter pracy. Takie informacje użyteczne byłyby w podręczniku. W pracy doktorskiej należałoby oczekiwać krytycznej analizy wykorzystywanych koncepcji, gdzie Autorka formułuje własne opinie, w szczególności uwagi krytyczne. Niech posłuży za przykład wyróżnianie uniwersalnych (podstawowych) emocji. Autorka ograniczyła się do ich opisu i zobrazowania na fotografiach, jakby bezsporne było istnienie siedmiu podstawowych emocji rozróżnianych na całym świecie niezależnie od kultury (s. 123-127).[[10]](#footnote-10)

K, Króltrafnie zdiagnozowała, że „*Tematyka dotycząca nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa, a także prowadzenia przesłuchań i rozmów jest bardzo złożona oraz ma interdyscyplinarny charakter, bowiem zagadnienia te odnaleźć można w monografiach z zakresu prawa, psychologii, antropologii, kryminalistyki, socjologii i wielu innych dziedzin nauki oraz dyscyplin”* (s. 15.)

Przygotowanie pracy na temat metod mających interdyscyplinarny charakter wymaga od autorki odpowiedniego przygotowania z każdej z wykorzystywanych dziedzin.

Pisanie prac interdyscyplinarnych jest trudne również dlatego, że – zakładając określone kompetencje czytelnika – to **autor musi decydować, w jakim stopniu przedstawiać zagadnienia rudymentarne dla poszczególnych dziedzin**. Jeśli założyć, że czytelnik (recenzent, członek komisji lub rady dyscypliny), opanował wcześniej podstawową wiedzę z zakresu określonej dziedziny, to nie jest konieczne w pracy doktorskiej zaznajamianie go z podstawowymi instytucjami czy ogólnymi prawidłowościami. Jednocześnie nie są mu potrzebne dla zrozumienia i śledzenia toku rozważań drobiazgowe informacje na tematy niemające bezpośredniego związku z analizowanym zagadnieniem.

 Autorka nie powinna w pracy doktorskiej objaśniać z taką dokładnością podstaw, a jedynie powoływać odpowiednie informacje przy wyjaśnianiu swoich własnych badań. Rozważania elementarne stanowią zaś znaczącą część rozprawy, np. kłamstwo w filozofii czy szczegółowy pełny program szkoleń ogólnych przewidzianych dla policjantów. K. Królz pewnością mogła z podobnych opisów zrezygnować na korzyść szerszej interpretacji wyników badań i problemowego (pogłębionego) przedstawiania zagadnień najważniejszych dla stawianych pytań badawczych.

Sformułowane wyżej uwagi krytyczne prowadzą do wniosku, że praca doktorska mgr Katarzyny Król **nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego.**

VI. W następnej kolejności podejmę próbę oceny, czy praca spełnia alternatywny warunek z art. 187 ust. 2, tzn. rozważę, czy badania Autorki stanowią **oryginalne rozwiązanie w zakresie** **zastosowania wyników własnych badań naukowych** w sferze społecznej. Przyjmuję, że takim zastosowaniem może być propozycja modyfikacji programu nauczania policjantów taktyki i metod przesłuchań. Obok przeprowadzonej w pracy analizy, ważyć w tym przypadku może ponadto okoliczność, że Autorka od kilku lat prowadziła badania na temat stanowiący przedmiot rozprawy (s. 237).

Pozytywnie należy ocenić argumentację w zakresie krytycznej oceny policyjnych szkoleń. Źródło postulatów w zakresie poprawy szkolenia funkcjonariuszy prowadzących przesłuchania stanowią wyniki badań ilościowych i jakościowych, analiza zagranicznej literatury fachowej, ocena programu „kursu FBI” wśród ekspertów, a także opinie funkcjonariuszy, którzy ukończyli taki kurs (s. 226). K. Król zebrała i wykorzystała ponadto obszerną i aktualną literaturę na temat wykrywania kłamstw w czasie przesłuchania.

Na podstawie tych źródeł Autorka w pracy formułuje „**Propozycje rozwiązań mogących wpłynąć na efektywność działań Policji z zakresu przesłuchań i nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa”** (tytuł rozdziału piątego)**,**  dzieląc je na formalno-prawne, szkoleniowe i organizacyjne (r. V.3 do V.5 – s. 211-235).

Należałoby postawić na wstępie pytanie: Kiedy uznamy, że kurs przyniósł oczekiwany rezultat? Jeśli opisane w pracy mechanizmy w zakresie przesłuchań i nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa oceniać należy kontekstowo, a ich trafność jest z reguły kontestowana albo uwikłana w wiele zastrzeżeń budujących sieć skomplikowanych powiązań (zależności), to jaki powinien być pożądany efekt szkolenia? Właściwie należałoby użyć liczby mnogiej, ponieważ przekonywający jest postulat Autorki, że policjanci prowadzący przesłuchania powinni odbywać szkolenia na początku służby w wydziałach dochodzeniowo-śledczych oraz w trakcie służby, kiedy zdobędą już podstawową wiedzę oraz doświadczenia i powinni doskonalić swe umiejętności.

Szkolenie zatytułowane „*kurs specjalistyczny z zakresu taktyk i technik prowadzenia rozmów oraz przesłuchań z uwzględnieniem problematyki dotyczącej oceny wiarygodności przesłuchiwanych osób*” (s. 226) może służyć wyuczeniu pewnych użytecznych umiejętności, ale ponadto powinno nauczyć, jak budować wiedzę o sobie (s. 140-141) oraz – kiedy i w jaki sposób określić „normalne” zachowanie przesłuchiwanego (s.141-144). Należy uświadamiać sobie stereotypy, uprzedzenia, pierwsze wrażenie i wiele innych (nie)uświadomionych mechanizmów psychospołecznych, kontekst, w jakim można obserwować i diagnozować postępowanie osoby przesłuchiwanej.

Nie jest trudno napisać w recenzji, że w pracy „czegoś brakuje”, każdy czytelnik ma bowiem swoje preferencje i oczekiwania, nawet jeśli wszystkich cechuje podobny poziom wiedzy na określony temat. Mając świadomość słabości podobnych argumentów chciałabym podkreślić, że w propozycjach poprawy kompetencji policjantów zdecydowanie brakuje rozwinięcia rozważań na temat sposobu ustalania normy bazowej przesłuchującego i przesłuchiwanego. Podobnie trudno sobie wyobrazić, czego należy uczyć w czasie dwóch godzin zajęć poświęconych osobowości człowieka.

W proponowanych postulatach niedostatecznie wyeksponowano aspekt dynamiczny, choć ciągłość uczenia została podkreślona (s. 224). Nie poznaliśmy stanowiska Autorki wobec możliwości, jakie może stwarzać zastosowanie sztucznej inteligencji czy prowadzenia szkolenia częściowo poprzez odpowiednią platformę internetową?[[11]](#footnote-11) Dostęp do treści przygotowanych specjalnie dla uczestników kursu albo szerzej – dla funkcjonariuszy Policji stanowiących grupę docelową – pozwoliłby na aktualizację wiedzy oraz sukcesywne zapoznawanie się z najnowszymi osiągnięciami nauki[[12]](#footnote-12). Taki postulat wymagałby powołania zespołu specjalistów, podobnie jak w przypadku *Center Problem-Oriented Policing* czyli zespołu zajmującego się wykonywaniem zadań policyjnych przy pomocy rozwiązywania problemów (https://popcenter.asu.edu/).

Jak stwierdziła Autorka, postulaty formułowane po kursach w poprzednich latach nie prowadziły zasadniczo do zmian w programie policyjnego szkolenia. W propozycjach na przyszłość należałoby ten problem uwzględnić.

Propozycje w systemie szkolenia funkcjonariuszy pełniących służbę w wydziałach dochodzeniowo-śledczych zostały uporządkowane w trzech kategoriach: **formalno-prawnej, szkoleniowej oraz organizacyjnej**. Ten podział należy traktować jako typologię, ponieważ nie sposób przyporządkować każdego postulatu wyłącznie do jednej kategorii.

Propozycje szczegółowe nieuchronnie uwikłane zostają w kontekst kondycji polskiej Policji na początku trzeciej dekady XXI wieku. **Autorka dostrzega ten kontekst i uwzględnia go w swych rozważaniach**. Nie odniosła się natomiast szczegółowo do perspektywy międzynarodowej (por. słuszne, ale bardzo ogólne uwagi na s. 233-234) i pominęła możliwości wynikające z europejskiej współpracy w ramach CEPOL, chociaż jeden z ekspertów uczestniczył w pracach tej organizacji[[13]](#footnote-13).

Najbardziej krytycznie oceniam propozycje formalno-prawne. Autorka zamieściła w tej części pracy listę błędów przesłuchań i nieinstrumentalnych metod detekcji oraz trudności doświadczanych przez funkcjonariuszy, sformułowaną na podstawie wywiadów z ekspertami (211-215). Właściwie brak konkretyzacji źródeł prawa, w których powinny zostać uregulowane poszczególne postulaty, dlatego czytelnik nie wie, kto i w jakiej formie powinien dokonać postulowanych zmian. W niektórych sprawach podany został cel (pozostawanie doświadczonych policjantów w komórkach dochodzeniowo- śledczych, służba w wydziale powinna być nagrodą, a nie karą dla funkcjonariusza), nie określono natomiast, kto i w jakiej formie powinien uregulować te kwestie. Jakie prawo powinno uregulować następujący postulat (s. 216): „*Budzącą kontrowersje w obszarze formalno-prawnym jest liczba przydzielanych spraw funkcjonariuszom, presja na szybkie zakończenie sprawy, ale i statystykę”,* albo wniosek, że *Kwestię tę należałoby uregulować, np. w odpowiednich wytycznych ….* (s. 217). Niejasne pozostaje, jakie przepisy powinny regulować inne postulaty wymienione w tym punkcie, jak upowszechnianie możliwości nagrywania przesłuchań (s. 217) oraz wyposażenie jednostek Policji w odpowiednie pokoje do przesłuchań.

Moim zdaniem nie można przesądzić generalnie, od jakiego momentu (kiedy) można ocenić, że wyniki badań prowadzą do oryginalnego rozwiązania problemu społecznego i każdy przypadek musi być rozstrzygany indywidualnie. Przykładowo, jeśli w podrozdziale dotyczącym zmian w szkoleniu powoływane są obowiązujące zarządzenia Komendanta Głównego Policji, to czy warunek „oryginalnego rozwiązania” jest spełniony? Odpowiedź zależy od funkcji, jaka podobne odwołania spełniają.

Podzielam szereg krytycznych opinii mgr Katarzyny Król na temat kursów dla policjantów, jak też diagnozy sytuacji w Policji. Najogólniej mówiąc – należy formułować propozycje służące poprawie sytuacji, kiedy praca w wydziałach dochodzeniowo-śledczych stała się „karą” dla policjantów, a młodzi policjanci uczą się na własnych błędach, ponieważ brakuje starszych i doświadczonych kolegów, którzy na początku otoczyliby ich opieką. Takie problemy stanowią konsekwencję trudnej sytuacji w Policji polskiej na początku trzeciej dekady XXI wieku. Jednakże takie uwagi, ważne w procesie kształcenia policjantów, uważam za niewystarczające i okazjonalnie formułowane.

Propozycje odnośnie do poprawy efektywności działania Policji formułowane na podstawie własnych badań autorki również nie stanowią dostatecznej podstawy do pozytywnej oceny przedstawionej do oceny pracy doktorskiej ze względu na ich ogólnikowy charakter oraz brak uzasadnienia wielu przedstawionych aspektów.

W podsumowaniu stwierdzam, że Autorka nie przedstawiła **oryginalnego rozwiązania problemu społecznego, jakim jest niedostateczne przygotowanie funkcjonariuszy Policji do prowadzenia przesłuchań.**

VII. Kilka uwag należy poświęcić warsztatowi naukowemu Autorki. Poziom takiego warsztatu wyznaczają trzy czynniki: **umiejętność argumentacji i dyskursu naukowego, wykorzystanie literatury oraz warstwa językowa.**

O niedostatecznych umiejętnościach argumentacyjnych Doktorantki wspominano wielokrotnie przy rozważaniu kwestii szczegółowych.

Można mieć pewne wątpliwości co do samodzielności autorki w prowadzeniu pracy naukowej. Dominuje odwoływanie się do prac policyjnych ekspertów: R. Kwasińskiego oraz amerykańskich autorytetów w zakresie nieinstrumentalnego wykrywania kłamstwa. Źródła internetowe stanowią istotną część źródeł, z jakich autorka czerpie swą wiedzę.

Rozprawa została napisana poprawną polszczyzną. W tym kontekście krytycznie należy ocenić wielokrotne posługiwanie się nieznanym językowi polskiemu sformułowania *„xxx determinuje do….”.*

Rozprawa jest z reguły właściwie zredagowana. W przypisach zastosowano nieznaną mi wcześniej formę „*Inspiruję się: xxxx* „ takie sformułowanie nie jest jednoznaczne, ponieważ nie wiadomo (ja nie wiem?), w jakim stopniu autorka posłużyła się podaną literatura (książką, poglądem itp.).

K. Król nie ustrzegła się też w swych wywodach błędów literowych i gramatycznych (np. s. 165, 170, 217). Należałoby ponadto zaktualizować w pracy niektóre linki do cytowanych w pracy informacji internetowych. Część z nich pochodzi z 2021 roku. Ilość takich błędów nie uchyla generalnej opinii o zachowaniu przez Autorkę staranności, jakiej można oczekiwać się od prac tego typu.

VIII. W podsumowaniu recenzji należy podkreślić, że:

- po pierwsze, ustawa stanowi, że przedmiotem pracy doktorskiej powinno być ***„oryginalne rozwiązanie problemu naukowego*** […]”. Oryginalnemu rozwiązaniu problemu naukowego powinna służyć cała rozprawa, a jej struktura powinna odzwierciedlać poszczególne etapy osiągania takiego celu. Jak starałam się wcześniej uzasadnić, rozprawa przedstawiona do recenzji nie spełnia tego warunku,

- po drugie, ze względu na zamieszczenie **w treści pracy** wielu niepotrzebnych powtórzeń, oraz wyliczeń, objętość merytorycznych rozwiązań autorki wyraźnie się kurczy. Przykładowo, w analizie wyników badań ilościowych każdorazowo Autorka podaje wyniki częstotliwości w dwóch formach – tabeli i wykresu (lub innej formie graficznej). Niepotrzebne powtórzenie zastosowano także w referowaniu wyników badań jakościowych z ekspertami – kiedy po omówieniu wszystkich wywiadów - trzy strony zajmuje zbiorcze zestawienie błędów w zakresie przesłuchań i nieinstrumentalnych metod detekcji, o czym przecież wcześniej informowano w ramach omówienia każdego z wywiadów. Te błędy nie zostały uporządkowane wg jakiegokolwiek kryterium, nie zostały zhierarchizowane, nie zostały krytycznie omówione. Zamiast tego czytelnik konfrontowany jest z kilkoma stronami wyliczenia. Ten przypadek obrazowo pokazuje sposób pisania rozprawy, w której rzadko stosuje się syntezę czy samodzielne krytyczne omówienie prezentowanych treści.

- po trzecie, w pracy zamieszczono **wiele informacji elementarnych**, których w rozprawie doktorskiej nie powinno się przytaczać. dodatkowo ich znaczenie dla rozprawy nie zostało wyjaśnione, np. filozoficzne rozważania na temat kłamstwa (rozdział drugi).

- po czwarte, nie można uznać, że na podstawie swoich badań Autorka prezentuje **oryginalne rozwiązanie problemu społecznego, jakim jest niedostateczne przygotowanie funkcjonariuszy Policji do prowadzenia przesłuchań.** Sformułowane postulaty – choć niektóre z nich zasługują na uznanie, w generalnej postaci nie stanowią oryginalnego rozwiązania. Praca nie zawiera dostatecznie udokumentowanej argumentacji na rzecz obrony własnej propozycji wobec stanowiska formułowanego w literaturze:

*„First, at least in the popularity department, there are approaches that attempt to read nonverbal behavior (body language and micro-expressions). These have been largely debunked by contemporary science, a fact that has not stopped law enforcement agencies and governments around the world from wasting money and time on dubious behavioral analysis programs claiming to be able to detect liars.[[14]](#footnote-14)*

W recenzji wskazano pozytywne cechy pracy, w tym także w określonym zakresie jej oryginalność. Jednakże negatywne cechy przedstawione w recenzji powodują, że całościowa ocena rozprawy jest negatywna. Do największych wad pracy zaliczam:

- braki argumentacji w odniesieniu do zasadniczych założeń i wniosków;

- brak dostatecznej choćby interpretacji wyników badań,

- niedostateczne wykorzystanie aktualnej literatury naukowej,

- nadmierne wypełnienie tekstu rozprawy (powtarzanymi) wynikami badań w ich najprostszej postaci,

- brak dostatecznej samodzielności w poszukiwaniu i wykorzystywaniu w pracy różnych źródeł naukowych.

**Wobec generalnej negatywnej oceny rozprawy wnoszę o niedopuszczenie mgr Katarzyny Król do dalszych stadiów postępowania w sprawie nadania jej stopnia doktora.**

1. Numery stron podawane w nawiasach odnoszą się do recenzowanej pracy. [↑](#footnote-ref-1)
2. Tim Brennen, Svein Magnussen, Lie Detection: What Works?, Current Directions in Psychological Science, 2023, Volume 32, Issue 5, s. 395-401. [↑](#footnote-ref-2)
3. Z tą koncepcją można się przykładowo zapoznać w książce pod redakcją D. Weisburda, T. Jonathan-Zamir, G. Perry, B. Hasisi’ego, *The future of evidence-based policing*. Cambridge University Press 2023. [↑](#footnote-ref-3)
4. [przeprowadzone badania] *pozwoliły na weryfikację hipotezy badawczej o następującej treści: Funkcjonariusze Policji nie posiadają dostatecznych kompetencji w zakresie nieinstrumentalnych metod detekcji kłamstwa w kontekście przesłuchania. Należałoby wprowadzić zmiany w zakresie kształcenia w przedmiotowej tematyce, bowiem* ***zakłada się****, że możliwość wdrożenia wspomnianych rozwiązań może w znaczący sposób wpłynąć*

*na efektywność działań Policji, co w konsekwencji spowoduje wzrost bezpieczeństwa w kraju.* (s. 237). [↑](#footnote-ref-4)
5. Zastanawia tylko, dlaczego ze szkoły w Słupsku nie odesłano ani jednej ankiety? [↑](#footnote-ref-5)
6. Niestety, linki zamieszczone w pracy kierują mnie na strony ogólne Akademii. Dlatego też nie mogę ustalić, jakie dane zamieszczono w raportach z poszczególnych badań. [↑](#footnote-ref-6)
7. *„Czy Pana(i)* ***zdaniem odpowiednie przygotowanie*** *(podkr. Jc) do przesłuchania wpływa na skuteczniejsze pozyskanie informacji i tym samym dowiedzenie się prawdy?”* [↑](#footnote-ref-7)
8. W. Fehler, *Bezpieczeństwo publiczne jako składnik wewnętrznego bezpieczeństwa państwa*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” nr 1-2, Kraków 2010, s. 25. [↑](#footnote-ref-8)
9. *„Efektywność działań Policji zależy w głównej mierze od liczby i jakości pozyskanych*

*informacji. Dlatego też bardzo istotne jest prowadzenie badań dotyczących nieinstrumentalnej detekcji kłamstwa — przekazu werbalnego, wokalnego i niewerbalnego. Ocena wiarygodności osobowych źródeł dowodowych w oparciu o odpowiednią taktykę i techniki przesłuchania, treść wypowiadanych słów, ton głosu, umiejętność dekodowania pewnych zachowań i konfrontowanie ze sobą wszystkich wspomnianych sfer, m.in. wraz ze stałym zachowaniem rozmówcy, odgrywa kluczową rolę dla bezpieczeństwa państwa i kraju.”* [↑](#footnote-ref-9)
10. Przykładowo, istnienie emocji uniwersalnych krytykuje Lisa Feldman Barrett, Jak powstają emocje, Warszawa 2018. [↑](#footnote-ref-10)
11. #  Należaloby przeanalizować propozycje sformułowane w artykule V. Denault, V. Talwar, P.Plusquellec, V. Larivière, On deception and lying: An overview of over 100 years of social science research, Applied Cognitive Psychology, 2022, vol. 36, issue 4, s. 805-819.

 [↑](#footnote-ref-11)
12. Autorka formułuje postulat wyodrębnienie literatury dostępnej tylko funkcjonariuszom (s. 235). [↑](#footnote-ref-12)
13. Chodzi o R. Kwasińskiego, s. 272 pracy. [↑](#footnote-ref-13)
14. N. Spencer, The Truth about Lie detection, <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/insight-therapy/202401/the-truth-about-lie-detection> dostęp 27 maja 2024. [↑](#footnote-ref-14)